

Księga Izajasza

Rozdział 47

1. Zstąp, a usiądź w prochu, panno, córko Babilońska! siądź na ziemi, a nie na stolicy, córko Chaldejska! bo cię nie będą więcej nazywać kochanką i rozkosznicą. **2.** Weźmij żarna, a miel mąkę; odkryj warkocze swoje, obnaż nogi, odkryj golenie, brnij przez rzekę. **3.** Odkryta będzie nagość twoja, a hańba twoja widziana będzie; wezmę pomstę z ciebie, a nie dam się nikomu zahamować. **4.** To mówi odkupiciel nasz, imię jego Pan zastępów, Święty Izraelski. **5.** Siedź milcząc, a wnijdź do ciemności, córko Chaldejska! bo cię więcej nie będą nazywać panią królestw. **6.** Rozgniewałem się był na lud mój, splugawiłem dziedzictwo moje, a dałem je w ręce twoje; aleś im ty nie okazała miłosierdzia, i starców obciążałaś jarzmem twojem bardzo, **7.** I rzekłaś: Na wieki panią będę; i tak nie przypuściłaś tego do serca swego, aniś sobie przywodziła na pamięć dokończenia tego. **8.** Przetoż słuchaj tego teraz, rozkosznico! (która mieszkasz bezpiecznie, a mówisz w sercu swem: Jam jest, a nie masz oprócz mnie innej, nie będę wdową, ani uznam sieroctwa;) **9.** Że to oboje przyjdzie na cię nagle dnia jednego, sieroctwo i wdowstwo, a doskonale przypanie na cię dla mnóstwa guseł twoich, i dla wielkości czarów twoich. **10.** Bo ufasz w złości twojej, a mówisz: Nie widzi mię nikt. Mądrość twoja i umiejętność twoja, ta cię przewrotną uczyniła, abyś mówiła w sercu swem: Jam jest, a nie masz oprócz mnie innej. **11.** Dlatego przyjdzie na cię złe, którego wyjścia nie wiesz, i przypadnie na cię bieda, której nie będziesz mogła zbyć; a przyjdzie na cię nagle spustoszenie, nim wzwiesz. **12.** Stańże teraz z czarami swemi, i z mnóstwem guseł twoich, któremiś się parała od młodości twojej, azażbyś co sobie mogła pomódz, albo się snać czem zmocnić. **13.** Ustawasz z mnóstwem rad twoich; niechajże teraz staną praktykarze, którzy się przypatrują gwiazdom, którzy dawają znać, co ma być każdego miesiąca, a niech cię wybawią z tego, co ma przyjść na cię. **14.** Oto są jako plewa; ogień popali ich, nie wybawią ani duszy swej z mocy płomienia; nie zostanie węgla do ogrzania się, ani ognia, coby posiedzieć przy nim. **15.** Takci się stanie kupcom twoim, z którymiś się zabawiała od młodości twojej: każdy się z nich w swą stronę uda, nie będzie, ktoby cię wybawił.